

Sygn. akt II Ca 26/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Teresa Kołbuc**

Sędziowie: **SSO Monika Kośka**

SSO Anna Pniewska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) spółce z o.o. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 22 września 2015 r. sygn. I C 149/15

I. zmienia zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że uchyla w części rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I. (pierwszym) wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej z dnia 21 kwietnia 2015 roku wydane w sprawie sygn. akt I C 149/15 w zakresie, w którym zasądzone zostały odsetki ustawowe od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia 13 sierpnia 2014 roku i powództwo w tej części oddala;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od P. spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Z. G. kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: II Ca 26/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lutego 2015 r. powód Z. G. domagał się zasądzenia od (...) Sp. z o.o. z/s w W. kwoty 38.130,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, wskazując w uzasadnieniu, iż dnia 15 listopada 2013 r. powód nabył samochód ciężarowy marki M. o nr rejestracyjnym (...) wraz z wyposażeniem w postaci pojemników do przewozu drobiu żywego w ilości 280 sztuk od H. K. prowadzącej działalność pod nazwą (...). Natomiast na wniosek pozwanej złożony w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko K. sp.j., komornik dokonał zajęcia pojazdu, a następnie w dniu 21 stycznia 2014 roku zbył

samochód czym spowodował powstanie szkody w mieniu powoda. Pozwana, która uzyskała świadczenie nienależne, w chwili dokonywania zajęcia miała wiedzę i świadomość, że samochód stanowi własność powoda.

Wyrokiem zaocznym z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej uwzględnił żądanie powoda w całości i zasądził na jego rzecz od pozwanej spółki kwotę 38.130,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 4.324,00 zł tytułem kosztów procesu oraz nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności. W dniu 19 maja 2015 roku pozwana spółka złożyła sprzeciw od wyroku zaocznego, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej utrzymał w całości w mocy wyrok zaoczny tegoż Sądu z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie I C 149/15.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód Z. G. w dniu 15 listopada 2013 r. nabył od H. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S. samochód ciężarowy marki (...)o nr rej. (...) wraz z pojemnikami na drób żywy za łączną kwotę 38.130,00 zł.

H. K. nabyła uprzednio ów samochód od K. sp.j. w S. – spółki prowadzonej przez jej synów W. K. i S. K. (1). Samochód nie został zarejestrowany na H. K. i faktycznie znajdował się na posesji należącej do spółki (...) w S. przy ul. (...).

Po dokonaniu zakupu Z. G. uzgodnił z H. K., że pojazd na jakiś czas pozostanie na posesji przy ul. (...) w S.. Powód w tym czasie na zajmowanej przez siebie nieruchomości przy ul. (...) w S. prowadził prace związane z wykonaniem utwardzenia działki i nie miał możliwości zaparkowania tam samochodu, a nadto wyjeżdżał na kilka dni poza granice kraju i zabranie samochodu miał zająć się po powrocie pod koniec listopada 2013 r. Kluczyki do samochodu pozostały w jego wnętrzu, bowiem samochód był zaparkowany wprawdzie na ogrodzonej posesji, ale na drodze, którą wjeżdżały śmieciarki.

Spółka (...) w dniu 16 sierpnia 2013 r. nabyła od (...) sp. z o.o. z/s w S. drób o wartości 43.146,00 zł, która to transakcja była objęta fakturą VAT wystawioną w dniu 16 sierpnia 2013 r. z terminem płatności wskazanym na dzień 15 września 2013 r. W dniu 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie V GNc 221/13 nakazał pozwanej spółce (...), aby zapłaciła pozwanemu spółce (...) kwotę 43.146,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.964,00 zł tytułem kosztów procesu.

Dnia 5 listopada 2013 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach P. P. wpłynął wniosek wierzyciela o wszczęcie postępowania zabezpieczającego przeciw K. sp.j. w celu zabezpieczenia kwot wymienionych w treści nakazu zapłaty z dnia 22 października 2013 r. We wniosku wierzyciel wskazał wierzytelności przysługujące dłużnikowi, wniósł o zajęcie rachunku bankowego oraz o zajęcie ruchomości w miejscu prowadzonej działalności gospodarczej przez zobowiązaną spółkę.

W dniu 22 listopada 2013 r. w siedzibie spółki (...) dokonał zajęcia ruchomości w postaci samochodu (...) o nr rej. (...) wraz ze skrzyniami do przewozu drobiu oraz samochodu marki (...) o nr rej. (...). W trakcie przeprowadzanych czynności powód Z. G. rozmawiał telefonicznie z asesorem komorniczym, informując go, iż jest właścicielem samochodu M. i jednocześnie oferując przyjazd na miejsce czynności swojej matki, która dysponowała dokumentami przedmiotowego samochodu, z uwagi na fakt, iż powód przebywał za granicą, co i tak nie doprowadziło do zaniechania czynności. W odpowiedzi uzyskał informację, że samochód i tak będzie podlegał zajęciu i korespondencyjnie otrzyma wszelkie pouczenia, co dalej robić. Przy czynnościach asesora komorniczego obecna była od samego ich początku E. D. zatrudniona w charakterze księgowej w spółce (...), która przekazała asesorowi kopię faktury sprzedaży samochodu marki M. firmie (...). Kopia faktury została załączona do protokołu zajęcia ruchomości złożonego w aktach postępowania zabezpieczającego.

S. K. (1), który w trakcie czynności komorniczych przyjechał do siedziby swojej firmy, próbował uniemożliwić wyprowadzenie samochodu ciężarowego marki M. z posesji poprzez zamknięcie bramy, ale kiedy dowiedział się, że zostanie wezwana policja, zaniechał czynności. Asesorowi komorniczemu przy czynnościach towarzyszył P. Ż., który wyjechał samochodem M. z posesji.

W protokole z czynności asesora komorniczego zawarto informację o przeprowadzeniu telefonicznej rozmowy z osobą przedstawiającą się jako Z. G. i twierdzącą, że jest właścicielem zajętego pojazdu. W treści protokołu znalazł się także zapis o rozmowie telefonicznej z pełnomocnikiem uprawnionego (...) sp. z o.o., w której to rozmowie uprawniony złożył wniosek o umorzenie egzekucji z zajętego w trakcie czynności drugiego pojazdu marki F. (...), ponieważ ten był w złym stanie technicznym. Samochód marki F. (...) wymieniony w tym protokole pod pozycją 2 został przekreślony, a obok zamieszczono adnotację treści „na wniosek pełnomocnika uprawnionego umorzono egzekucję z ruchomości z. 2”.

Pismem z dnia 2 grudnia 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach – P. P. – zawiadomił Z. G. o zajęciu (...) 414 r. prod. 2000 o nr rej. (...). W treści pisma zawarto informację, że w trakcie czynności złożono oświadczenie, iż wymieniony pojazd stanowi własność powoda i pouczono go o przysługujących mu środkach obrony prawnej. Pismo zostało doręczone Z. G. w dniu 9 grudnia 2013 roku. W tym samym dniu Z. G. wystosował do komornika pismo doręczone do kancelarii w dniu 16 grudnia 2013 roku – „wniosek o wyłączenie ruchomości spod zajęcia”, w którym wniósł o wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych co do zajętego pojazdu stanowiącego jego własność. Do pisma Z. G. załączył kopię faktury VAT z dnia 15 listopada 2013 roku wystawionej przez sprzedawcę pojazdu H. K..

W dniu 9 grudnia 2013 r. Z. G. wysłał na adres wierzyciela wskazany mu w piśmie komornika z dnia 2 grudnia 2013 r. pismo, w którym wezwał go do zwolnienia od egzekucji pojazd marki M., załączając do pisma fakturę zakupu samochodu. Pismo zostało doręczone ze zwrotnym poświadczeniem odbioru, z treści którego wynika, że korespondencja została odebrana w dniu 16 grudnia 2013 r. przez J. K. – ojca ówczesnego prezesa zarządu pozwanej spółki (...).

W dniu 12 grudnia 2013 r. Z. G. złożył w Sądzie Rejonowym w Skarżysku-Kamiennej pozew skierowany przeciwko (...) sp. z o.o. o zwolnienie od egzekucji samochodu M. o nr rej. (...). Nadto, w pozwie powód zawarł wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego do czasu zakończenia postępowania w sprawie. Postanowieniem z dnia 7 marca 2014 roku wydanym w sprawie I C 1274/13 Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej zabezpieczył powództwo Z. G. przeciwko (...) sp. z o.o. poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach P. P. w sprawie I Km 2271/13.

W dniu 23 grudnia 2013 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach – P. P. wpłynął kolejny wniosek pełnomocnika (...) sp. z o.o. z/s w S. o wszczęcie egzekucji przeciwko spółce (...) na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 22 października 2013 r. w sprawie V GNc 2218/13 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim. Wierzyciel wniósł o przeprowadzenie egzekucji z ruchomości, wierzytelności, rachunków bankowych i innych praw przysługującej dłużnej spółce ustalonych przez Komornika w trybie art. 761 k.p.c. We wniosku egzekucyjnym wierzyciel powołał się na przeprowadzone postępowanie zabezpieczające wnosząc o przekazanie zajętych w toku tego postępowania ruchomości do sprzedaży komisowej i przekazanie wyegzekwowanych kwot na rachunek bankowy pełnomocnika.

W dniu 21 stycznia 2014 r. dokonano sprzedaży komisowej ruchomości w postaci samochodu (...), rok produkcji 2000, nr. rej. (...) za kwotę 38.000,00 zł, którego nabywcą została spółka (...) sp. z o.o. z/s w W.. Pismem z dnia 18 marca 2014 r. Z. G., załączając odpis postanowienia o zabezpieczeniu powództwa w sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji zwrócił się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach – P. P. o niezwłoczne podjęcie działań procesowych zmierzających do realizacji jego praw, wynikających z treści niniejszego postanowienia. Pismem z dnia 25 marca 2014 r. Komornik poinformował powoda, iż rzeczony samochód został sprzedany oraz że postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 2603/13 zostało umorzone.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie IC 1274/13 Sąd Rejonowy w Skarżysku Kamiennej oddalił powództwo Z. G. przeciwko (...) sp. z o.o. z/s w W. o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w dacie wniesienia pozwu w sprawie powództwo było zasadne, ale ponieważ przedmiot objęty żądaniem pozwu został zbyty w toku egzekucji roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód Z. G. w sposób prawidłowy, z dochowaniem należytej staranności po powzięciu wiadomości o zajęciu należącego do niego samochodu przedsięwziął czynności, które miały na celu zwolnienie przedmiotu spod zajęcia komorniczego i odzyskanie jego posiadania. Polegały one w pierwszej kolejności na poinformowaniu komornika w rozmowie telefonicznej, iż jest on właścicielem samochodu, a następnie na dochowaniu przewidzianych prawem terminów i poinformowaniu wierzyciela na wskazany mu przez komornika adres o swych prawach do pojazdu oraz złożył w sądzie powództwo ekscydencyjne wraz z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Pomimo tego, że powód powziął wskazane wyżej czynności, doszło do zbycia tej rzeczy w toku egzekucji i tym samym powstania w majątku powoda szkody będącej równoważnością utraconego w ten sposób majątku. W ocenie Sądu I instancji, powództwo ekscydencyjne przewidziane w art. 841 k.p.c. jest środkiem obrony osoby trzeciej przed egzekucją niezasadnie do jej majątku skierowaną, ale jak każde postępowanie sądowe stanowi ostateczność, gdy wierzyciel zawiadomiony o jej prawach odmawia ich zwolnienia. Nie jest więc tak, że jedynie wytoczenie powództwa z art. 841 k.p.c. może prowadzić do skutecznego zwolnienia przedmiotu spod egzekucji. Prawidłowe postępowanie wierzyciela, który chce uniknąć odpowiedzialności odszkodowawczej powinno polegać na cofnięciu wniosku egzekucyjnego w tym zakresie lub podjęciu innych czynności. Sąd Rejonowy nie zaaprobował stanowiska, że skoro brak jest normy sankcjonującej zajęcie, a następnie sprzedaż przedmiotu nienależącego do dłużnika, można bezkarnie doprowadzić do ściągnięcia długów kosztem przypadkowych osób. Zadaniem Sądu Rejonowego, wierzyciel powinien zachować daleko posuniętą ostrożność w dysponowaniu przedmiotem osoby trzeciej.

Sąd I instancji nie zgodził się z pozwaną, że nie wiedziała o prawach powoda do zajętej rzeczy. Sąd wskazał, że kwestia braku zorganizowania biura i odbioru korespondencji obciąża pozwaną. Ponadto A. K. (1) – członek zarządu pozwanej i osoba żywo zainteresowana w odzyskaniu długu – przyznał, że z początkiem stycznia 2014 roku otrzymał protokół zajęcia od pełnomocnika, który z całą pewnością stosowną wiedzą dysponował. Dlatego też w ocenie Sądu I instancji, brak podjętych kroków w kierunku weryfikacji twierdzeń Z. G. stanowi rażące zaniedbanie. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że termin do złożenia pozwu upływał powodowi w dniu 9 stycznia 2014 roku. Zatem uwzględniając czas potrzebny na obieg dokumentów, w sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji, powód najwcześniej uzyskałby stosowane zabezpieczenie pod koniec stycznia. Natomiast do sprzedaży samochodu doszło „ekstremalnie” szybko.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c. i art. 416 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana spółka, zaskarżając go w całości i zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1) w oparciu o przepis art. 379 pkt. 5 k.p.c. nieważność postępowania wynikłą z pozbawienia strony pozwanej możliwości reprezentowania swych praw, poprzez brak odroczenia rozprawy wyznaczonej na dzień 13 sierpnia 2015 r. i przeprowadzenie dowodu z zeznań zawnioskowanego przez stronę pozwaną świadka A. K. (1) pod nieobecność jej pełnomocnika, wywołaną znaną sądowni przeszkodą, której nie można było przewyżczyć tj. z naruszeniem przepisów art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 86 k.p.c.

2) naruszenie przepisów, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. :

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż strona pozwana wiedziała, że zajęty przez komornika w toku egzekucji samochód ciężarowy marki M.

stanowi własność innej osoby niż dłużnik osoby oraz tym, iż „ na skutek zawinionego działania wierzyciela, który nie bacząc na sygnały o tym, że zajęty przedmiot stanowi własność osoby trzeciej, zaniechał działań mających na celu zwolnienie tego przedmiotu od egzekucji nie tylko naraził powoda na powstanie szkody, ale do jej powstania doprowadził”,

b) art. 132 § 1 k.p.c. poprzez nie zwrócenie pełnomocnikowi pisma procesowego z dnia 29 lipca 2015 r. mimo braku dołączenia do ww. pisma dowodu doręczenia albo dowodu wysłania odpisu pisma przesyłką poleconą pełnomocnikowi pozwanej,

c) ewentualnie, w przypadku złożenia ww. pisma procesowego przez powodów osobiście – naruszenie art. 130 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 128 § 1 k.p.c. poprzez brak wezwania powoda, pod rygorem zwrócenia pisma albo uzupełnienia braku formalnego pisma poprzez złożenie odpisu dla strony pozwanej, a także brak zwrócenia stronie powodowej ww. pisma;

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez częściowy brak wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku przejawiający się w niewystarczającym powołaniu się w treści uzasadnienia wyroku oraz podzieleniu przez Sąd całości „stanowiska obszernie zaprezentowanego w piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2015 r.”, które nigdy nie zostało doręczone stronie pozwanej, winno zostać przez Sąd zwrócone i nie powinno wywoływać żadnych skutków prawnych,

3) ewentualnie naruszenie prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej mimo braku zaistnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej.

Wobec powyższego pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej I Wydział Cywilny z dnia 21 kwietnia 2015 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I C 149/15, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów zmierzających do stwierdzenia nieważności w postępowaniu przed Sądem I instancji. Nie można zgodzić się z apelującym, iż wskutek nieuwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanego o zmianę terminu rozprawy, w sytuacji, gdy z blisko tygodniowym wyprzedzeniem został on powiadomiony, że wniosek nie może zostać uwzględniony, doszło do naruszenia prawa do obrony pozwanej skutkującego nieważnością postępowania. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 6 § 1 k.p.c. sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania [...]. Dlatego też rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przetrwać (art. 214 § 1 k.p.c.). Do takich nadzwyczajnych wydarzeń lub przeszkód nie należy „zaplanowany” urlop wypoczynkowy, bądź alternatywnie kolizja terminów rozpraw. Stwierdzenie pełnomocnika pozwanego o braku możliwości ustanowienia substytutu również nie zostało należycie umotywowane i uprawdopodobnione, a istotnym jest, że nie istniały przeszkody w możliwości skorzystania z tej formy zastępstwa prawnego, gdyż strona nie zastrzegła reprezentacji tylko osobistej pełnomocnikowi. Na terminie rozprawy został przesłuchany zgłoszony przez stronę pozwaną świadek A. K. (1) po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań i złożeniu przyrzeczenia m. in. zgodnie z wnioskiem pozwanej, na okoliczność daty doręczenia pozwanej wezwania powoda do zwolnienia pojazdu z egzekucji. W związku z powyższym stwierdzić należy, że strona pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, tym bardziej, że sama nie formułuje żadnych wskazań w jaki sposób konkretnie „wadliwość” postępowania Sądu I instancji miałyby wpłynąć negatywnie na wynik procesu. Zaznaczyć należy, że nieważność postępowania może zostać stwierdzona, jeśli doszło do naruszenia przepisów procesowych, ich uchybienie wywarło wpływ na możliwość działania strony oraz gdy w skutek tego strona

nie mogła bronić swoich praw. Przy czym w ostatnim przypadku chodzi o całkowite, faktyczne pozbawienie możliwości obrony. W przedmiotowej sprawie nie doszło przede wszystkim do naruszenia procedury, a nadto pozwana miała możliwość żądania powtórzenia czynności czy uzupełniającego przesłuchania świadka, a z takich możliwości nie skorzystała. Wobec powyższego, podnoszony zarzut nieważności postępowania nie mógł zostać uznany za zasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych, dokładnych ustaleń stanu faktycznego i wbrew wskazaniom apelacji, co do zasady nie uchybił regułom oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), w szczególności poprzez brak wszechstronnego i niesprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego i logiki rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne. Zaistniała jednakże konieczność poczynienia dodatkowych, ważących ustaleń w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed Sądem I instancji. Pierwsze ustalenie, o które wzbogacić należało stan faktyczny dotyczy tego, że w trakcie czynności zajęcia majątku ruchomego w dniu 22 listopada 2013 roku, asesor komorniczy w rozmowie z pełnomocnikiem wierzyciela pozostawiał kwestię zajęcia i zabrania samochodu marki M. od decyzji pełnomocnika (dowód: zeznania świadka E. D. k. 96v-97v). Po drugie, na początku stycznia 2014 roku A. K. (1), który w tamtym czasie był członkiem zarządu spółki (...), otrzymał kopię protokołu z zajęcia z dnia 22 listopada 2013 roku od pełnomocnika pozwanej adwokata A. K. (2), która reprezentowała spółkę jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach – P. P. sygn. akt Km 2603/13 (dowód: częściowo zeznania świadka A. K. (1) k. 76v-77v; dokument pełnomocnictwa k. 6 akt sprawy egzekucyjnej Km 2603/13; odpis z KRS k. 89-91v).

Ostatnie z ustaleń było brane pod uwagę przez Sąd Rejonowy, jednakże nie znalazło wyraźnego odzwierciedlenia w właściwej części uzasadnienia tegoż Sądu. Powyższe dodatkowe okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, w pierwszej części wynikają z zeznań świadka E. D., których wartość dowodowa nie była kwestionowana. Podkreślić należy, że osoba ta była pracownikiem dłużnika, ale w chwili składania zeznań taki stosunek nie łączył ją już z firmą (...). Świadek ten był obecny przez cały czas w trakcie czynności komorniczych i bezpośrednio w nich uczestniczył sygnując swoim podpisem zapisy w protokole zajęcia. E. D. zeznała, iż słyszała rozmowę komornika – faktycznie asesora komorniczego (okoliczność bezsporna) - z „kimś z P.”, a jak wynika z zapisów protokołu, był to pełnomocnik spółki. Rozmowa dotyczyła samochodu M.. Komornik nie chciał podejmować sam decyzji w przedmiocie zajęcia pojazdu, co do którego Z. G. zgłosił prawo własności w rozmowie telefonicznej i dodatkowo komornik dysponował jeszcze fakturą sprzedaży przedmiotowego samochodu przez dłużnika firmie (...) w S. świadczącej, że (...) sp. jawna – dłużnik pozwanego – nie była na pewno już właścicielem pojazdu w dacie prowadzenia czynności.

Dalsza część ustaleń wynika przede wszystkim z zeznań świadka A. K. (1), które Sąd Rejonowy obdarzył przymiotem wiarygodności w zakresie wskazanym powyżej, dotyczącym tego, że otrzymał on kopię protokołu zajęcia od pełnomocnika spółki. A. K. (1) był osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikami postępowania egzekucyjnego, ponieważ dług powstał w ramach prowadzonej przez niego działalności, a spółka (...) była tylko pośrednikiem w transakcji. Służyła hodowcom kur w ułatwianiu zakupów i w egzekwowaniu należności. Jak wynika z zeznań T. K. (1) (k. 97v-98v) - ówczesnego prezesa zarządu P. - to A. K. (1) prowadził sprawę windykacji należności od spółki (...) i on wybierał adwokata. Wszelką korespondencję kierowaną w tej sprawie do spółki (...) przekazywał A. K. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym, zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że strona pozwana wiedziała, że samochód marki M. nie stanowi własności dłużnika (...) sp. jawnej W. K., S. K. w S.. W momencie dokonywania zajęcia pojazdu komornik dysponował fakturą VAT z dnia 3 września 2013 roku nr (...) potwierdzającą sprzedaż samochodu przez dłużnika H. K. prowadzącej firmę (...). Kopia tego dokumentu została dołączona do protokołu zajęcia. Komornik rozmawiał także z Z. G., który oferował mu natychmiastowe dostarczenie dokumentów potwierdzających, że aktualnie on jest właścicielem samochodu. Ostateczną decyzję o zajęciu pojazdu podjął komornik po konsultacji z pełnomocnikiem wierzyciela, który o tym zdecydował, a zażądał od komornika, aby ten nie zajmował innego samochodu, który był w złym stanie technicznym - F. (...). Zatem już w chwili dokonywania zajęcia samochodu pełnomocnik wierzyciela posiadał pewną informację (faktura VAT nr (...)), że dłużnik nie jest właścicielem samochodu M. i niepotwierdzoną dokumentem, ale uprawdopodobnioną wskazaniem Z. G. i obecnego w trakcie zajęcia współnika

dłużnika, że powód jest nowym właścicielem samochodu. Pełnomocnik wierzyciela dysponował także odpisem protokołu zajęcia, w którym znajdują się zapisy dotyczące powyżej wskazanych informacji, a który to protokół przekazał również członkowi zarządu A. K. (1) na początku stycznia 2014 roku czyli jeszcze przed zbyciem pojazdu w toku egzekucji. Wobec tego, nawet jeśli w trakcie zajęcia majątku pełnomocnik był powiadomiony tylko o tym, że dłużnik może nie być właścicielem samochodu M., to dysponując już odpisem protokołu, w którym zapisano powyższe okoliczności i załącznikami, posiadał w tym względzie wiedzę. Wiedzą tą podzielił się również z członkiem zarządu pozwanej A. K. (1) najpóźniej w chwili przesłania mu dokumentów. Zatem uznając za zasadny zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy w sposób niedostateczny omówił wiarygodność zeznań świadka A. K. (1), wskazać należy, że zeznania jego są niewiarygodne w zakresie w jakim twierdził on, że nie miał wiedzy, że samochód nie należy do dłużnika skoro dysponował dokumentami z zajęcia ruchomości.

Kontrargument pozwanej, że powód nie zdołał wykazać, że wierzyciel zapoznał się wnikliwie z treścią protokołu, a zeznania A. K. (1) przeczą tej okoliczności, nie może zasługiwać na uwzględnienie. Po pierwsze, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego, to pozwana winna wykazać, że nie zapoznała się z dokumentami znajdującymi się w posiadaniu jej pełnomocnika i członka zarządu, gdyż ciężar dowodu w tym przypadku ją obciążał, a nie powoda. Dowodem takim nie mogą być zeznania A. K. (1), który z ramienia (...) zajmował się odzyskiwaniem należności spółki, ponieważ jego zachowanie ewentualnie ocenione jako nierzetelne, bezpośrednio wiąże się z oceną postępowania samej spółki, w imieniu której ten członek zarządu działał. Z tego względu, świadek ten jest w sposób istotny zainteresowany wynikiem postępowania.

Do pozwanej została także bezspornie skierowana korespondencja powoda wraz z kopią faktury stanowiącej dowód własności samochodu. Przy tej okazji, w pierwszej kolejności wyjaśnić jednak należy, że doszło do naruszenia postępowania przez Sąd I instancji, albowiem strona pozwana nie otrzymała odpisu pisma z dnia 29 lipca 2015 roku. Wprawdzie nie doszło do uchybienia przepisowi art. 132 k.p.c., gdyż pismo zawierające co do zasady omówienie podstawy prawnej żądania, zostało osobiście przez stronę złożone, to jego odpis nie został doręczony pełnomocnikowi pozwanego. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy nie mógł powoływać się na rozważania zawarte w tym piśmie. Okoliczność ta nie waży jednak na wyniku postępowania.

Odnośnie pisma skierowanego przez powoda do P., które zostało odebrane przez ojca prezesa zarządu spółki to T. K. (2) twierdził, że J. K. nie miał umocowania do odbierania korespondencji kierowanej do niego czy do tejże spółki. Jednakże J. K. wskazywał, że jak „odebrał” jakąś korespondencję do syna to „przekazał” ją synowi odkładając ją na stałe miejsce – półkę do tego przeznaczoną. Powyższe wskazuje, że odbieranie korespondencji dla T. K. (2) przez ojca nie stanowiło jednorazowego przypadku, o czym świadczy właśnie ustalenie „stałego” sposobu postępowania z odebranymi przesyłkami przez J. K.. Nadto jak podnosił T. K. (2), darzy on ojca zaufaniem. Powyższe wskazuje, że odbieranie korespondencji kierowanej do T. K. (2), w tym jako prezesa P., przez J. K., było zwyczajowo przyjęte w rodzinie, choć formalnych „pełnomocnictw” ojciec T. K. (2) nie posiadał. Mając na względzie, że w sprawie istotna jest kwestia doręczenia korespondencji w obrocie prywatnym, niewątpliwie uchybienia w postępowaniu operatora pocztowego, który przekazał korespondencję wprawdzie w siedzibie spółki, ale nie osobie uprawnionej, nie mogą stanowić a limine o dyskwalifikacji takiego dowodu jako wskazującego, że spółka otrzymała informacje przesłane przez powoda. T. K. (2) wskazywał wszakże, że w S., gdzie była siedziba P., przebywał także jego ojciec. Skoro przesyłkę odebrał J. K., który zawsze przekazuje korespondencję synowi, a tenże syn ma do ojca zaufanie w tym względzie, że nie zgubił gdzieś przesyłki, to w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć należało, że korespondencja kierowana przez powoda do spółki została ostatecznie dostarczona do osoby uprawnionej do reprezentacji spółki, a mianowicie jej prezesa. Prezes z kolei tak jak podnosił, wszelką korespondencję związaną ze sprawą przeciwko K. sp. j. przekazywał A. K. (1). Pismo wraz z kopią faktury potwierdzającej nabycie pojazdu przez powoda stanowiło dowód, że dłużnik na pewno nie jest właścicielem samochodu.

W powyższych okolicznościach, nie jest więc właściwe obarczanie powoda konsekwencjami niewłaściwej organizacji odbioru korespondencji przez pozwaną, która nie wykazała, że faktycznie korespondencja odebrana przez J. K. została przez niego utracona w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z nią osób uprawnionych. Przyjąć zatem należało, że zeznania T. K. (2), który twierdził, że nie otrzymał korespondencji od powoda, w świetle jego wskazań o posiadaniu

zaufania do ojca, jak również J. K., że zawsze korespondencję przekazywał, są mało przekonujące, biorąc również pod uwagę, że jako były prezes zarządu pozwanej niewątpliwie ma interes, podobnie jak A. K. (1), aby wina spółki tożsama z winą członków jej zarządu, nie była wykazana.

Pozwana powoływała się także na treść pism składanych przez nią w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Skarżysku – Kamiennej sygn. akt I C 1274/13, w których konsekwentnie zaprzeczała, iż wiedziała o prawie własności powoda przysługującym do samochodu marki M.. Wbrew wskazaniom pozwanej, pisma te nie mogą stanowić żadnego wartościowego materiału dowodowego. Po pierwsze, pisma zawierały stanowiska strony w sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotowego pojazdu spod egzekucji i były składane już po sprzedaży pojazdu. Zatem oczywistym był kierunek postępowania powoda w takiej sytuacji tzn. wystosowanie żądania zapłaty za utracone mienie, co determinowało kierunek obrony, co zresztą w tej sprawie miało miejsce (pismo z dnia 12 sierpnia 2014 roku k. 52-53 akt sprawy I C 1274/13). Przynajmniej jednak, dokumenty te mają charakter prywatnych (art. 245 k.p.c.) pomimo, iż zostały złożone do akt sprawy sądowej, a jako takie stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumenty prywatne korzystają z domniemania autentyczności oraz domniemania, że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z dokumentem prywatnym nie łączy się natomiast domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Ocena dokumentu prywatnego jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 k.p.c. Z kolei zasady te wskazują, że oświadczenia złożone w określonej sytuacji procesowej wspomnianej powyżej, nie mogą stanowić podstawy czynionych ustaleń, a jedynie są wyrazem stanowiskiem strony, twierdzeniami podnoszonymi już przed wszczęciem postępowania, które jednak tak jak każde inne twierdzenia wymagają udowodnienia. Oczywistym jest, że zaprzeczenie wiedzy o tym, że samochód nie stanowił własności powoda miało sens już na etapie pierwotnie pomiędzy stronami toczącego się postępowania, a zaprzeczenie logice takiego postępowania uchybia właśnie rozsądkowi.

Ponadto, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, wierzyciel wszczął najpierw postępowanie zabezpieczające, a następnie wszczął egzekucję domagając się zaspokojenia z rzeczy zabezpieczonych poprzez ich zajęcie w dniu 22 listopada 2013 roku. Składając taki wniosek musiał się orientować co do przedmiotów z jakich egzekucja ma być prowadzona. Bez wątplenia pozwana – wierzyciel w sprawie egzekucyjnej – miała prawo wglądu do akt sprawy egzekucyjnej, do której także powód skierował pismo informujące o swoim prawie własności wraz z jego dowodem. Wiadomości, które posiadała pozwana na temat samochodu M. obliżowały wierzyciela do podjęcia aktów zmierzających do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji prawnej pojazdu, jeśli jeszcze jakieś wątpliwości miał, a dokumenty takie w aktach egzekucyjnych zalegały.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego wskazują, że pozwana posiadała niewątpliwą wiedzę, że dłużnik nie jest właścicielem samochodu marki M., gdyż znała treść protokołu zajęcia ruchomości i fakt sprzedaży pojazdu przez dłużnika H. K. (...) potwierdzony fakturą, z tegoż protokołu znane jej były twierdzenia, że Z. G., którego dane w postaci nr telefonu, adresu zamieszkania, zostały w tym protokole zajęcia ujawnione, a nadto w końcu dysponowała kopią faktury przesłaną przez powoda potwierdzającą fakt zbycia na jego rzecz samochodu. Pomimo to spółka zdecydowała się prowadzić postępowanie egzekucyjne do tego składnika majątku bezpodstawnie sądząc, że uniknie konsekwencji takiego postępowania.

Natomiast zarzut apelacji dotyczący ustalenia, stwierdzenia, że „na skutek zawinionego działania wierzyciela, który nie bacząc na sygnały o tym, że zajęty przedmiot stanowi własność osoby trzeciej, zaniechał działań mających na celu zwolnienie tego przedmiotu od egzekucji nie tylko naraził powoda na powstanie szkody, ale do jej powstania doprowadził”, de facto stanowi zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. polegający na uznaniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Apelacja nie zarzuca, że właściwymi przepisami prawa, w świetle których należy ocenić zaistniałą sytuację prawną, są przepisy o odszkodowaniu za czyn niedozwolony. Natomiast skarżący wskazywał, że jego zachowanie nie wyczerpało przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a tym samym, że roszczenie jest niezasadne. W świetle zaistniałych okoliczności nie można się jednakże zgodzić z takim stwierdzeniem.

Zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna odpowiada za wszelkie działania lub zaniechania swoich organów wyrażających szkodę. Mogą to być zarówno czynności prawne, jak i czynności faktyczne; czynności prawne mogą być rozumiane ściśle albo jako czynności o charakterze organizacyjnym (np. uchwały organu), natomiast czynności faktyczne to czynności realizowane przez organ w granicach ustawowych lub statutowych kompetencji. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym na podstawie art. 416 k.c. muszą być spełnione następujące przesłanki: 1) szkoda musi zostać wyrządzona przez organ osoby prawnej; 2) organ osoby prawnej wyrządzający szkodę musi działać w ramach swych uprawnień; 3) organowi osoby prawnej należy przypisać winę oraz 4) między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą musi zachodzić normalny związek przyczynowy.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, LexisNexis nr 316158, OSN 1958, nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, LexisNexis nr 315214, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964, nr 7-8, poz. 147). W przedmiotowej sprawie Zygmunt Graba został wbrew jego woli pozbawiony władztwa, a następnie własności samochodu o wartości 38 130 zł. Zatem niewątpliwie poniósł szkodę, która to okoliczność była pomiędzy stronami bezsporna. Strona pozwana nie kwestionowała także wysokości szkody, natomiast zaprzeczała swojej winie.

Jak wskazano powyżej, dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej konieczne jest, aby szkoda wyrządzona została przez jej organ statutowy lub oznaczony przez przepisy, prawidłowo powołany i umocowany do działania, działający w granicach swych kompetencji (wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 12/10, LEX nr 622195; wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 304/2007, LEX nr 365045; tak również Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 986; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 700; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 381). W przedmiotowej sprawie, pozwana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością była reprezentowana przez zarząd spółki (art. 201 § 1 k.s.h.), jak i jej pełnomocnika. Powstała szkoda ma związek z zachowaniem i zarządu, i pełnomocnika. Jak wynika z odpisu z KRS pozwanej spółki w okresie powstania szkody, do składania oświadczeń w imieniu spółki, podpisywania dokumentów wymagane było współdziałanie prezesa zarządu i jednego członka zarządu. W takiej formie został sporządzony dokument pełnomocnictwa udzielonego adw. A. K. (3) do reprezentowania spółki w postępowaniu egzekucyjnym i do akt tego postępowania złożony. Konsekwencją umocowania pełnomocnika jest powstanie stosunku pełnomocnictwa, łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem, którego istota polega na upoważnieniu pełnomocnika do działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy. Powstaniu tych skutków mocodawca nie może się przeciwstawić dopóki trwa stosunek pełnomocnictwa. Ponadto osoba prawna odpowiada za wszelkie działania lub zaniechania swoich organów wyrażających szkodę. Jak wspomniano powyżej, mogą to być czynności faktyczne i czynności prawne, w tym czynności prawne rozumiane ściśle oraz czynności o charakterze organizacyjnym.

Ogólnie rzecz ujmując, w przedmiotowej sprawie powstała szkoda związana jest z działaniem (a w zasadzie z zaniechaniem) organu spółki – zarządu i pełnomocnika umocowanego przez ten zarząd. Wobec powyższego, zbadać należało, czy w związku tym temu organowi kolegialnemu można przypisać winę. Zważyć należy, że jeżeli organ jest kolegialny, nie jest konieczne, aby szkoda była następstwem zawinonego zachowania wszystkich osób wchodzących w skład organu kolegiálnego, wystarcza, że zawinione było działanie jednej z tych osób, jeśli działa ona w wykonywaniu funkcji tego organu (por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 304/2007, niepubl.; wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 12/10, LEX nr 622195; tak również Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 986; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 700; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 382). Czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym.

Wbrew wskazaniom pozwanej, postępowanie, które bez podstawy prawnej prowadzi do utraty prawa własności wbrew woli właściciela, jest sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia, a wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i

za słusznym odszkodowaniem. (art. 21 Konstytucji RP). Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji RP). Ochrona prawa własności doznaje konkretyzacji w aktach prawnych rangi ustawowej, a przede wszystkim w Kodeksie cywilnym, który stanowi w art. 140 k.c., że w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

Przepisy o postępowaniu egzekucyjnym stanowią znaczne odstępstwo od zasady ochrony prawa własności na rzecz ochrony praw wierzyciela egzekwującego. Nie oznacza to jednak, że w tym zakresie nie obowiązują żadne reguły postępowania z majątkiem objętym tym postępowaniem. Przede wszystkim pozwana jako wierzyciel uprawniony z tytułu wykonawczego statuującego obowiązek zapłaty przez dłużnika firmę (...) sp. j. podlegający egzekucji sądowej, miała jedynie z mocy art. 803 k.c. na podstawie tego tytułu uprawnienie do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika, gdyż z tytułu wykonawczego nic innego nie wynikało. Ani sam tryb postępowania, ani szczególne przepisy nie zezwalały pozwanej na zaspokojenie swoich wierzytelności kosztem majątku powoda – osoby trzeciej względem pozwanej i jej dłużnika. W związku z powyższym, pozbawienie prawa własności Z. G. wbrew wskazanym powyżej przepisom było z nim sprzeczne czyli bezprawne.

Bezprawia tego nie uchyla przepis art. 845 § 2 k.p.c., który stanowi, że zająć można ruchomości dłużnika będące bądź w jego władaniu, bądź we władaniu samego wierzyciela, który do nich skierował egzekucję, ani nawet przepis art. 841 § 1 k.p.c., który stanowi, że osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji stanowi środek merytorycznej obrony osoby trzeciej, której prawa zostały przez egzekucję naruszone. Wskazać należy, prócz argumentacji przytoczonej przez Sąd Rejonowy, z którą należy się zgodzić, dodatkowo także, że uregulowanie w art. 841 k.p.c. stanowi konsekwencję z jednej strony przeciwdziałania bezpodstawnemu postępowaniu dłużnika, który mógłby czynić egzekucję bezskuteczną zasłaniając się twierdzeniem, że prawo własności do rzeczy, którymi włada, przysługuje innym osobom, a z drugiej strony charakterem postępowania egzekucyjnego, w którym nie ma miejsca na prowadzenie postępowania dowodowego, wyjaśniającego wątpliwości co do przysługującego prawa. Dlatego dopuszczono możliwość wytoczenia powództwa ekscydencyjnego, które nie niweczy a limine postępowania egzekucyjnego, a z drugiej strony pozwala chronić prawa osób trzecich. Zważyć należy, że w procesie osoba trzecia może wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi: dokumentami, zeznaniami świadków, że jest właścicielem przedmiotu zajętego w toku postępowania egzekucyjnego. Z założenia więc proces ma rozstrzygnąć wątpliwości co do prawa.

W przedmiotowej sprawie mamy jednakże sytuację szczególną, bowiem rzeczą zajęta w toku egzekucji był samochód - rzecz określona co do tożsamości, co do której właściciel dysponował dokumentem potwierdzającym prawo własności w postaci faktury zakupu pojazdu. Wobec tego, kwestia prawa własności była jasna. Dlatego też wierzyciel – pozwana spółka – nie może skutecznie przeciwstawiać swojej bezprawności zarzutu, że powód nie skorzystał z ochrony przewidzianej w art. 841 § 1 k.p.c. (Poza istotą tego postępowania są okoliczności braku właściwych rezultatów akcji powoda dokonanej na podstawie art. 841 §1 k.p.c.). Powoływanie się pozwanego na powyższą okoliczność stanowi nadużycie przez niego prawa procesowego wywodzącego się z ogólnych wartości takich jak uczciwość i rzetelność istniejących u podstaw wartości każdego postępowania sądowego zagwarantowanych prawem dostępu do sądów (art. 45, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 173, art. 176 ust. 1, art. 177, art. 178 Konstytucji RP, art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych wolności). Istotna jest tu także zasada demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Tak więc w polskim porządku prawnym istnieje zasada rzetelnego postępowania, która zobowiązuje sąd, a także organy egzekucyjne, do działania zgodnego z prawem. Zasada ta w odniesieniu do stron i innych uczestników postępowania nakłada swoisty obowiązek nienadużywania praw (uprawnień) procesowych. Obowiązek ten należy w istocie do zasad współżycia społecznego. Jak stwierdził Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 czerwca 1971 r. (III CZP 87/10), zasady współżycia społecznego, podniesione w naszym systemie prawnym do rangi konstytucyjnej, powinny być traktowane jako immanentny czynnik oceny wszelkiego zachowania się i dotyczy to także czynności podejmowanych w toku postępowania sądowego. Zatem z nadużyciem prawa procesowego mamy do czynienia wtedy, gdy podejmując daną czynność, strona zmierza do osiągnięcia celu, dla którego dane uprawnienie nie zostało w zamyśle ustawodawcy przewidziane.

Podsumowując tę część rozważań wskazać należy, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest powoływanie się przez pozwaną na „bezczyność” powoda w ramach uprawnienia z art. 841 § 1 k.p.c., gdyż sprzeczne z aksjologią leżącą u podstaw postępowania egzekucyjnego jest zaspokajanie się z majątku osoby trzeciej w sytuacji, gdy nie zdołała ona skorzystać, bądź nie skorzystała z ochrony prawnej w postaci powództwa eksydencyjnego, choć wystarczającą wiedzę o przysługującym prawie tej osoby wierzyciel posiadał.

Jak wskazano powyżej, samo stwierdzenie zachowania sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym, do którego doszło, jest niewystraszające dla przypisania winy. Koniecznym bowiem jest negatywna ocena zachowania także z punktu widzenia subiektywnego. W orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania) – por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl. Jak wspomniano powyżej, jeżeli organ jest kolegialny, nie jest konieczne, aby szkoda była następstwem zawinionego zachowania wszystkich osób wchodzących w skład organu kolegialnego, wystarcza, że zawinione było działanie jednej z tych osób.

Prawo cywilne w zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis). W niniejszej sprawie, w przekonaniu Sądu Okręgowego, pozwana posiadając wiedzę, że samochód nie stanowi własności dłużnika, co najmniej świadomie godziła się na wyrządzenie szkody, a zatem jej zachowanie było zawinione.

W sytuacji, gdy pozwana już w chwili zajęcia, a najpóźniej w chwili zapoznania się pełnomocnika wierzyciela ustanowionego do reprezentacji wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym z protokołem zajęcia, pozwana miała wiedzę, że zajęty pojazd marki M. nie stanowi własności dłużnika, z której to własności wierzyciel mógł się zaspokoić, brak reakcji w postaci żądania zwolnienia zajętego pojazdu spod egzekucji i umorzenia postępowania (zaniechanie) stanowiło zachowanie realizujące znamiona bezprawności, a decyzja o takim zachowaniu jest wynikiem świadomego wyboru. Przy czym dla oceny, czyja świadomość decyduje o dobrej lub złej wierze osoby prawnej, decydująca jest świadomość osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej. Jeżeli przy tym nie chodzi o czynność prawną, wystarcza świadomość określonego stanu prawnego u jednej z osób wchodzących w skład organu w tym przypadku pełnomocnika działającego w imieniu i na rzecz spółki oraz członka zarządu A. K. (1).

Podkreślić jeszcze raz należy, że prawo własności, prócz prawa dziedziczenia, jest prawem o charakterze materialnym podlegającym ochronie prawnej wyrażonej w Konstytucji RP i ze wszystkich prawa majątkowych jest to niewątpliwie prawo chronione najszerzej. Ochrona ta wyraża się nie tylko poprzez ochronę na gruncie cywilnoprawnej w postaci roszczenia windykacyjnego (art. 222 § 1 k.c.), ale również karnym (przede wszystkim art. 278-295 k.k.). W tej sytuacji, nawet jeśli pozwana miała wątpliwości co do przysługującego prawa własności powodowi, choć ich mieć nie powinna w świetle powyższych ustaleń, to winna także podjąć akty staranności w celu uzyskania pewnych informacji o właścicielu samochodu. Tym bardziej, że znane jej były dane Z. G. ujawnione w protokole zajęcia. Pozwana pomimo posiadanej wiedzy kontynuowała postępowanie egzekucyjne, które toczyło się tak szybko, że powód w ogóle miał nikłe szanse na obronę przy zastosowaniu trybu z art. 841 k.p.c. w sytuacji, gdy termin miesięczny określony w art. 841 § 3 k.p.c. upłynął mu w dniu 9 stycznia 2014 roku, a niespełna po 2 tygodniach od jego upływu, pojazd został zbyty (21 stycznia 2014 roku). W związku z powyżej przedstawioną argumentacją, zasadnym jest stwierdzenie, że zachowanie pozwanej w stosunku do powoda było obarczone winą.

Jeśli chodzi o związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą, to wskazać należy, że zachowanie pozwanej obiektywnie rzecz ujmując pozostaje w normalnym związku przyczynowy z powstałą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Test warunku „sine qua non” jest miarodajny w tym przypadku. Oczywistym bowiem jest, że zajęcie mienia osoby trzeciej w postępowaniu egzekucyjnym i żądanie zaspokojenia z tego majątku prowadzi do uszczerbku w majątku osoby trzeciej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, stwierdzić należy zachowanie pozwanej wyczerpało znamiona czynu niedowolnego i ponosi ona całkowitą odpowiedzialność za skutki tego postępowania.

Wskazać należy, że w apelacji wprawdzie nie został podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 481 § 1 k.c., to w obowiązku Sądu Okręgowego jako sądu meriti była kontrola z urzędu, w granicach zaskarżenia, prawidłowości jego zastosowania. Zauważyć należy, że zgodnie ze wskazanym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zatem odsetki należą się w związku z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia, ale nie każdego tylko pieniężnego. Pieniężne roszczenie odszkodowawcze, które sformułował ostatecznie powód powstało w chwili wyrządzenia powodowi szkody, a zatem w momencie sprzedaży rzeczy. Natomiast przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Innymi słowy, warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia, co z kolei wynika z art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie m.in. zgodnie z jego treścią. A zatem tylko wówczas, gdy dłużnik zna treść swego obowiązku, może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania jego wykonania. Powód określił wysokość zobowiązania w piśmie skierowanym do pozwanej z dnia 11 sierpnia 2014 roku, złożonego do akt sprawy Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej sygn. I C 1274/13 w dniu 12 sierpnia 2014 roku, a doręczonego pełnomocnikowi pozwanej na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2014 roku. W piśmie tym powód w sprawie o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji dokonał przekształcenia powództwa i zażądał zapłaty tożsamej kwoty tytułem odszkodowania co w przedmiotowej sprawie. Podkreślić należy, że żądanie zmodyfikowane o odszkodowanie nie zostało rozpoznane przez Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej, który o nim nie orzekł i w związku z tym nie istnieje powaga rzeczy osądzonej. W związku z powyższym, odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należne są dopiero od dnia następnego po dniu, w którym określono wysokość zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w części w zakresie odsetek (art. 386 § 1 k.p.c.), a w pozostałym zakresie oddali apelację jako niezasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą określoną w art. 98 § 1 k.p.c. i zasądzono na rzecz powoda koszty procesu, na które złożyły się wydatki związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 1 200 zł obliczonej na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. z póź. zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Monika Kośka SSO Teresa Kołbuc SSO Anna Pniewska

(...)